

Za rok może dwa – Elżbieta Starostecka

Dziwna gra,
Głupia gra nas wciągnęła i trwa
Kto by to zgadł?
Już tyle lat!
W samotności wciąż szły
Ranki, noce i dni,
A ja mówiłam tak:

Za rok, może dwa,
Przyjdzie miłość, jak Bóg da,
Może już za rok, za dwa,
Zmądrzejemy ty i ja

Za rok, może dwa,
Już się żyć ze sobą da
Gdy zmęczymy się do cna,
Opamiętasz się ty, opamiętam ja,
Za rok, za dwa

Tyle lat,
Głupich lat dopisanych do strat,
Więc rzekłam: Już!
Więc rzekłam: Dość!
Nawet dziś możesz przyjść,
By już razem w świat iść,
Ty na to, jak na złość

Za rok, może dwa,
Przyjdzie miłość, jak Bóg da,
Może już za rok, za dwa,
Zmądrzejemy ty i ja

Za rok, może dwa,
Już się żyć ze sobą da
Gdy zmęczymy się do cna,
Opamiętasz się ty, opamiętam ja,

Za rok, za dwa

Płyną dni, puste dni,
Na dni dni jeszcze my
Z nadzieją, że coś zmieni się
Odływamy we śnie w świat,
Gdzie nie jest tak źle,
Gdzie się na pewno wie

Za rok, może dwa,
Przyjdzie miłość, jak Bóg da,
Może już za rok, za dwa,
Zmądrzejemy ty i ja

Za rok, może dwa,
Już się żyć ze sobą da
Gdy zmęczymy się do cna,
Opamiętasz się ty, opamiętam ja,
Za rok, za dwa

Za rok, może dwa,
Przyjdzie miłość, jak Bóg da,
Może już za rok, za dwa,
Zmądrzejemy ty i ja

Za rok, może dwa,
Już się żyć ze sobą da
Gdy zmęczymy się do cna,
Opamiętasz się ty, opamiętam ja,
Za rok, za dwa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych